

POLSKA.

PISMO POŚWIECONE WIADOMOŚCIOM

POLITYCZNYM, GOSPODARCZYM, PRZEMYSŁOWYM I HANDLOWYM,

TUDZIEŻ

ROZPRAWOM POLITYCZNYM, EKONOMICZNYM, HISTORYCZNYM I LITERACKIM, KRAJOWYM I ZAGRANICZNYM.

Kilka uwag nad prowizorycznym prawem o rekrutacji z dnia 5. grudnia 1848 r.

(patrz korespondent austriacki Nro 49 i 50. r. z.)

„Sine ira et studio“

Zanim przystąpimy do rzucenia kilku uwag nad prawem o którym mowa, winniśmy oświadczyć, że nie należymy bynajmniej do rzędu tych ludzi, co to każde, byle przez rząd austriacki wydane rozporządzenie, potępiają z góry i ganią quod mēme, wyrokując o niem że nie warto. Bynajmniej, nie należymy weale do kategorii takich sędziów; lubo atoli do niej nie należymy i należec nie chcemy, musimy jednak wyznać, że nas prawo o którym mowa, weale nie zadawalnia.

Zaczynając przeto od początku; oświadczamy, że się zupełnie zgadzamy z §. 1. wspomnionego prawa. Hołdując bowiem zasadzie równości wszystkich obywateli państwa w obliczu prawa, musimy się na to zgodzić, żeby wszystkich bez wyjątku, szlachtę czy nie szlachtę, pociągano do służby wojskowej, co większa, sądzimy nawet że służba wojskowa, bynajmniej nie ubliża miłości ojczyzny, tudzież że młody Polak może służyć w wojsku austriackim, nie przestając przez to być jeszcze Polakiem. Co do nas bowiem, zdaje nam się, że ćwicząc się i nabierając wiadomości i doświadczenia, od tego zaszczytnego zawodu nie rozdzielnym, może się nawet w wielu bardzo razach, stać swej własnej ojczyźnie użytecznym.

Paragraf atoli drugi brzmi niemal w te słowa: „Powołanie do wojska, dzieje się losowaniem, które to losowanie oznacza kolej, według jakiej obowiązani do służby wojskowej, przystawieni być mają“.

Wyznajemy że przez „losowanie“ rozumielimy weale co innego. Nam się bowiem zdawało, że ci tylko którzy wyciągną los albo gałkę czarną, mają być do służby wojskowej odstawieni, wszyscy zaś co wyciągną białą że będą na ten rok przynajmniej od takowej uwolnieni i dopiero w roku następnym do nowego losowania powołanymi zostaną, lecz wedle brzmienia powołanego paragrafu, rzecz oczywiście ma się weale inaczej; tu bowiem nie chodzi już o to, czyli kto będzie służył w wojsku; ale o to, kiedy do niego odstawiony zostanie, i w obec też takiego przepisu prawa, mniemamy że ten przywilej losowania, staje się zupełnie iluzorycznym. Przypuściwszy albowiem, że przy najpierwszym powołaniu, kontyngens wojskowy z miejsca jakowego dostawie się mający wyniesie 20tu ludzi, a losujących będzie tylko 15tu, wtedy nie tylko ci 15tu (z których połowa przynajmniej mogła się cieszyć nadzieją że losu czarnego nie wyciągnie) nie tylko ci powtarzamy 15tu ale i innych jeszcze pięciu, assenterowani być muszą. Na coż się w takim razie przyda pytamy losowanie? Czyż nie lepiej było trzymać się po prostu dawnego trybu, aniżeli zaprowadzać nowe jakoby prawo o 32 §§? kiedy tu widocznie chodziło, o zaprowadzenie w

tym trybie jednej tylko odmiany; t. j. „że szlachta przestaje być uwolnioną od służby wojskowej.“

Lecz idźmy dalej w rozbiórze tego nowego i prowizorycznego prawa:

Paragraf 12. brzmi jak następuje: „Bezpośrednio po ukończeniu działań reklamacyjnych, na zasadzie list konskrypcyjnych, przez komisyję §. 9. wymienioną rektyfikowanych; winny być ułożone listy klasyfikacyjne. Na listy te, należy wpisać a mianowicie na 1szą: Tych popisowych, którzy wedle istniejącego już prawa ex officio komisyji assenterującej dostawieni być mają; na listę drugą resztę do służby wojskowej zdalnych, według klas wieku, od najmłodszej począwszy (a) bezwarunkowo do służby wojskowej obowiązanych, z tych znowu na listę 3cią tych, którzy ulegają czasowemu od służby wojskowej uwolnieniu; a to według kolei klas ich wieku; na listę na koniec 4tą bezprzecznie „uwolnionych, tudzież tych wszystkich, którzy „dla wad cielesnych, do służby wojskowej są oczywiście niezdolni“ i t. d.

Ile nas ustanowienie 4tej listy pociesza; przekonujemy się z niej bowiem, że rozporządzenia dawniejsze uwalniające od służby wojskowej jednaków w nowym tym prawem zniesionymi nie zostały; tyle nas znowu zadziwia, lista 1sza bo lista ta utwierdzając nas w zdaniu naszym, na wstępie tych uwag objawionem, przymusza nas do powtórzenia stawionego już przez nas raz pytania: po co było puszczać w świat aż 32 nowych paragrafów, kiedy do wykonania woli prawodawcy był jak się pokazuje jeden aż nadto dostatecznym? Jeżeli bowiem prawo istniejące, ma być zastrzymane, po coż nad redakcyą innego nowszego zadawać sobie niepotrzebną pracę? Jeżeli na 1szą listę, mają być zaciągnięci wszyscy co według istniejącego prawa popisowi ulegają, jeżeli taey wszyscy, muszą być ex officio komisyji assenterującej przedstawieni, pytamy się kogoż zapiszą na listę 2. 3. i 4tą? Odpowiedź na to zdaniem naszym, jest nie inną tylko; że wpiszą na nie szlachtę, szlachtę i nikogo innego tylko samą szlachtę!

Co większa, w §. 16. czytamy: „Z pomiędzy wszystkich na nowych 4ch listach klasyfikacyjnych zapisanych, ci tylko co na drugiej i trzeciej liście będą zamieszczeni, mają wedle kolei klas wieku, począwszy od najmłodszej, losowaniu być podani“. Po coż tedy pytamy się raz jeszcze, wprowadzać w błędne mniemanie nie szlachtę, że będzie korzystać z losowania, kiedy jak się pokazuje, do losowania należeć niema? Kiedy wyraźne brzmienie §. 16. wyłącza ich od niego? bo jak skoro wszyscy do służby wojskowej obowiązani, którzy według już istniejącego prawa mają być ex officio komisyji assenterującej dostawieni, nie mają mieć udziału w losowaniu,

a) Według §. 3. obowiązek do służby wojskowej trwa od poczęcia lat 20. aż do ukończenia 26. roku życia.

waniu, wypada z tego oczywiście, że w nim nie będą mieć żadnego udziału, chłopci, żydzi, mieszczanie, w ogóle nie szlachta, bo oni właśnie, wedle istniejącego prawa byli i są do służby, wojskowej obowiązani.

W mniemaniu takim utwierdza nas §. 28. tyle razy wspomnianego prawa osnowy następującej: „Mają być komisyji assenterującej przedstawieni najprzód; wszyscy na listę pierwszą wpisanymi którzy ex officio dostawieni być winni, dalej wszyscy losem powołani, a na liście drugiej według klas wieku począwszy od najmłodszej zamieszczeni, a jeżeliby i temi kontyngent na dystrykt urzędowy rozpisany, zaspokojony być nie miał, dostawieni wtedy zostaną wszyscy, na trzeciej liście zamieszczeni, w tym samym porządku i kolei, aż do zupełnego zaspokojenia kontyngensu“ i t. d.

Wstrzymujemy się od rozbioru powyższego paragrafu, bo się nie chcemy powtarzać: odsyłamy więc czytelnika do uwag naszych, nad §. 2. które się zupełnie do 16go stosują; dodamy tutaj tylko, że zdaniem naszym, przywilej losowania przestaje być przywilejem, jak skoro wyraźnie wymaga, że kontyngens musi być w zupełności zaspokojonym. Podług nas szkoda czasu, który mandataryusze dominikalni, lub rządowi, wójtowie gmin i t. p. zmarnować muszą, zanim się nauczą tych 32. paragrafów, tudzież mechanicznego trybu losowania nie będącego weale losowaniem.

Ubolewamy jeszcze i nad tem, że prowizoryczne prawo, nie uczy nas bynajmniej, jak długo w przyszłości czas służby nowozacieknych trwać będzie?.. wiadomość bowiem o tem, byłaby ile nam się zdaje, właśnie na swoim miejscu: uwagi zaś nasze kończemy oświadczeniem, że kreśląc te słowa sine ira et studio, bardzo się cieszyć będziemy, jeżeli nas kto o bezzasadności uwag naszych, a tem samem o zupełnej dobroci nowego prowizorycznego prawa o rekrutacji, przekona.

Dnia 5. stycznia 1849 r.

A. Kr.....

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

Lwów dnia 8. Stycz. Pospieszamy sprostować wiadomość zamieszczoną w Nrze 2. pisma naszego, dotyczącą wyboru deputowanego w Laszkach. Jeżeli co próbuje złą wiarę pewnych dzienników, z jaką w celu schłabienia pewnym opiniom, upowszechniają nie już mylnie zdania i fałszywe zasady, ale co więcej fabrykują nawet fakta byle tylko czyniły zadość temu, czego sobie życzą i są publiczny, w jak najdłuższym być może, utrzymywały złudzeniu; to wiadomość właśnie, którą obecnie odwołujemy. Wiadomość, iż na wyborze w okręgu Laszki wybranym został właściciel w miejsce p. Zdzisława Zamojskiego, wyjęliśmy z dzienników krakowskich; w zaufaniu, że nie poważyłyby się przeciw jawnym rozgłaszać fałszów. Tymczasem pokazuje się, że cały opis wyboru i jego wypadku, w dziennikach wspomnianych ogłoszony, był zmyśłem.

niem. Dzienniki krakowskie wyjawyły jeden „Czas“, nie bardzo sprzyjający opiniom, do których się przyznaje dep. Zdzisław Zamojski. Dały tego dowód przy wyborze dep. A. Helzla, który ich osobiście też „Jutrzenkę“ zgorszył; i nad którym też to pismo serdeczne i długie rozwodziło żale. W celu więc oczywiście wzmocnienia w swoich czytelników, że opinie przeciwne tryumf w kraju odnoszą, a tym samym, że one same są organami rzeczywistego myślenia całego kraju, nie wahały się improwizować wyboru, który nawet wtedy kiedy o nim pisały, nie miał jeszcze miejsca. Oddajemy pod sąd czytelnika ocenienie dążności, która do utrzymania się chwilowo na górze, ucieka się do takiej taktyki; i zapewniamy go z naszej strony, że od dziś dnia, w czerpaniu wiadomości naszych z takich źródeł, będziemy nieco ostrożniejsi.

Co do samego wyboru: donosimy na ten raz, że wybór deputowanego z okręgu Łaski odbył się dopiero w dniu 3. b. m. r. Z pomiędzy 56 głosów wyborców obecnych p. Zdzisław Zamojski, otrzymał głosów 45, pan Marcelli Jawornicki miał głosów 5, ksiądz zaś Gładyszewski, dziekan ruski otrzymał głosów 6. P. Zdzisław przeto Zamojski, proklamowany został na powrót deputowanym z okręgu Łaski, który to wybór musimy uważać za znamienne, iż opinia publiczna, potępia stanowczo drogę działania rewolucyjną, na którą dotąd agitatorowie kierowali umysły wszystkich. P. Zdzis. Zamojski wyłożył albowiem jasno w obec wyborców swoich, powody złożenia przez siebie mandatu, i jak najwyraźniej oświadczył, że wybór ich rozstrzygnie, czyli chcą działania na drodze pojednawczej organizacyjnej? czy też na drodze gwałtownej i rewolucyjnej? Przeciwno której ostatniej; on sam stanowczo się oświadczył. Wyborcy wybierając go powiornie, i taka do tego większość głosów, zadeklarowali się jak trudno wyrażnie. Wyszliśmy z serca krajowi i wyboru i zwrótu opinii publicznej obywateli, przy tej sposobności poświadczonemu. Niedługo doniesiemy o bliższych szczegółach, tego że wszechmiar ważnego wyboru, na dziś dodamy tylko, charakterystyczne fakty: iż między wotującymi za p. Zdzis. Zamojskim znajdował się ksiądz Kozłowski obrządku greckiego, i członek nawet Rady św. Jurek; który dając swoje wotum p. Zamojskiemu, mimo konkurencji dziekana tegoż samego obrządku, złożył niezaprzeczony dowód, że duchowieństwo obrządku greckiego, nie провинило, widzi jasno i pojmuje zdrowo interes kraju; i umie go przenieść nad względy korporacyjne i partyjne, gdzie indziej zwykle dość przemożne.

Łwów, 10. stycznia. W numerze dzisiejszym podajemy do wiadomości czytelników naszych adres lojalności, wotowany przez mieszkańców Galicji, do Najjaśniejszego paującego dziś Monarchy Franciszka Józefa I.

Adres ten podpisany przez kilkatisięcy obywateli miasta Łwowa, tudzież cyrkulów wschodnich i zachodnich Galicji, jest aktem, za pośrednictwem którego mieszkańcy Galicji, witają na tronie nowego Monarchę! — W dniu wczorajszym opuściła Łwów deputacja, jadąca do Olomunicy w celu, złożenia go u stóp Tronu N. Pana. — Do składu Deputacji należą obywatele: Karol książe Jabłonowski, Kazimierz hr. Stadnicki, Piotr Wasilewski, Michał Gnoiński, Piotr Piller, Majer Rachmiel Mieses... ksiądz Gładzki kanonik metropolitarny lwowski, Alexander hr. Krasiński, Gustaw baron Hagen.

Deputacja powyższa ma zamiar zatrzymania się w Krakowie — w celu zaproszenia obywateli miasta i okręgu krakowskiego — do podpisania adresu i wybrania z swej strony delegowanych dla połączenia się z deputacją galicyjską — i złożenia wspólnie w imieniu całego kraju hołdu powitania na tronie nowemu Monarsze. Czyli i jaki zamiar jej w Krakowie otrzyma skutek?... również o wypadku jej posłuchania u N. Pana w swoim czasie doniesie nie zaniedbamy!

Adres mieszkańców Galicji

do Jego C. K. Mości

Franciszka Józefa I.

Najjaśniejszy Panie!

Mieszkańcy Królestwa Twego Galicji, spiesząc z wynurzeniem Waszej C. K. Mości, przy jego na tron wstąpieniu najszerszymi swych życzeń, i polecając Go opiece i natchnieniem Wszechmogącego Boga, składają zarazem nowemu Monarsze hołd z przynależnej Mu czci i lojalności.

Wyraży te są tem wierniejszym i tem powszechniejszym odgłosem uczuć tego kraju, im większą Manifest Waszej C. K. Mości z dnia 2go b. m. pokrzepia go pewnością, że nadzieja ta, która dobrotliwy Twój Najjaśniejszy Poprzednik cesarskim słowem swoim w nas podniósł, a którą Ty Najjaśniejszy Panie zgodną wzniosłego powołania Twego wielkodusznością utwierdzić raczyłeś; że nadzieja urzeczywistnienia narodowości naszej przez odpowiednie jej wewnętrzne kraju urzędzenia, niebawem spełnioną zostanie.

Jeżeli narodowość każdemu ludowi jest drogą, dla Polaków jest ona nieocenionej wartości; stanowi bowiem jedyną obecnie ich puszczkę; jest świętym przez opatrność

im zwierzoną, a w długim ciągu wieków hojnie uposażonym skarbem. Troskliwe onego pielęgnowanie, jak jest pierwszym godności naszej warunkiem, tak zaparcie się go w jakimkolwiek bądź miejscu i czasie, byłoby dla nas zupełnym prawie niepodobieństwem.

Dzięki Ci zatem Miłościwy nasz królu za ten dar, który w wspaniałym podałeś nam słowie, a który całą galicyjską ludność w tem błogim stawia dziś położeniu, że szczerze i sumiennie uczuć, jakie do tronu Twego zanosi, isę mogą w parze z narodową godnością: bez czego nie byłoby one zdolne ani Ci dać rękojmi na przyszłość, aniby dla szlachetnego Waszej C. K. Mości serca jakakolwiek wartość mieć mogły.

Tak jest Najjaśniejszy Panie! Ożywieni tem w słowie Twojem zawarowanym uznaniem, wyrzec możemy tu śmiało, bo z sumiennością: że Galicja czyli cała ta część Polskiego Narodu berła Twojemu przypadła, ubezpieczona przez miłość Państwa Twego puklerzem, przyczyniając się w miarę sił swoich do pomnażania i utrwalań jego potęgi, pragnie tylko przez zaprowadzić się mające instytucje krajowe, rozwijać się w duchu narodowym na drodze ściśle legalnej, według tych uprawnień i uwzględniających ustaw, jakie jej wespół z wszystkimi innymi Państwa Twego Ludami, zapowiedzieć Najjaśniejszy Panie raczyłeś.

Owóz fundamenta nowej odrodzonej przyszłości niemal już założonemi widzimy. — Natchniona duchem ludzkości przez tron sankcyonowana ustawa, uwłaszczając z zastrzeżeniem zasad sprawiedliwości lud wiejski, znosząc jego do ziemi przywiązane poddaństwo, spełniła już w części, a wkrótce nie wątpimy dokona już to, czego cała bez wyjątku Galicja pragnęła oddawna i pragnie, to jest: ażeby obywatelska wszystkich w obliczu prawa równość, otwierając każdemu obszerne i niczem nie tamowane do rzetelnego postępu pole, rozbudzała na niem wszechstronną pożyteczną czynność, podnosiła nowe zasługi, wyswobadzała mnogie odłogiem leżące siły, które porządkując prawem, a myślą powszechnego dobra jednocząc i uzacniając, doprowadzić może kraj nasz do pieczy Waszej C. K. Mości poruczonego do dawno niedoznananej przez nią pomyślności.

Wielkie to wszakże i nieobliczone błogich skutków dzieło, martwemby i bezowocnem tak długo pozostać musiało, lubby je anarchicznych instynktów i doktryn łatwo owładnąć mogła zaraza, jak długoby duch go nie ożywił rodzinny, pokąd go nie zapłodnią rodzinne z korzenia, przeto

W Twoje, Najjaśniejszy Panie! ręce zwierzyła Opatrzność ten zasób błogosławieństw — podaj go nam z ufnością — dozwól opartym na ojcowskiej życzliwości Twojej, odżyć w umocowanej prawem tej narodowości naszej, która nie dopuść Najjaśniejszy Panie, ażeby na niepowetowaną szkodę tego kraju, a zatem i na całego Państwa szkodę, gwoździ chwilowych pojedynczych interesów podrzędnych, nadwreżaną, lub zgoliła nawet onych się pastwa stać miała.

Równie jak niepodzielnej, całokrajowej narodowości naszej, jako odwieczna jest jej istota, od wspaniałomyślności i sprawiedliwości Twojej Najjaśniejszy Panie oczekujemy; tak też ubezpieczonimi się czując w rzeczywistości jej posiadaniu, pragniemy całkowicie i niepodzielnie spółić się nowym, szczerym i coraz silniejszym węzłem z paującym nam Dostojnym Waszej C. K. Mości Domem; tak pragniemy Jego interes uczynić naszym interesem krajowym, Jego losy podzielać — tak jednym słowem pragniemy w ściślejszej z tą paującą nam Dynastją jedności, upatrywać nie tylko wszelkie żywotne w teraźniejszości zaopatrzenie, lecz zarazem do niej i przyszłość naszą odnosząc, przyczyniać się wytrwale i z poświęceniem do wspólnej potęgi, do wspólnych powodzeń i sławy.

Łwów, 9. grudnia 1848.

Poznań, 3. Stycznia. Procenta ziemstwa, a jak nawet w naszej nieszczęsnej Wielkopolsce nazywają, Landszafta, były to przed dniami kilkunastu obawa przejmująca, z ust powtarzane wyrazy. Znikły kapitały, strwożeni posiadacze starannie je ukrywali, ostrożniejsi, a nad miarę bejzowi, bez względu na stratę dochodu, zaopatrywali się w brzęczącą monetę, lub złoto. Handel leniwo i ospale dawał znaki życia, wycieńczeni wypadkami ostatniego półroczia posiadacze dóbr, wysiliwszy się na kryzys sto Janska, zwatpili już prawie o podobieństwie uiszczenia się na Boże Narodzenie. Spekulant i żydzi w pewnych, nietrudnych do odgadnięcia widokach, wieści te rozszerzali, a nawet w czarniejszych przedstawiali barwach, szatański uśmiech, tu i ówdzie już przekrzykiwał zdradliwe usta. Nowy rok rozwił po części te obawy trwożące, a przynajmniej rozjaśnił nieco zasepioną przyszłość. Z sześciu do kilkunastu tysięcy talarów, które jako procenta od wydanych na dobra listów zastawnych, co pół roku wpłynąć mają, zapłacono po dziś dzień przeszło pięć do sześciu tysięcy talarów; około sto tylko zalega, kiedy w ubiegłym sto Janskim terminie zaległo sto pięćdziesiąt tysięcy, a w krótkim czasie zaległość ta jednokrotnie do dwudziestu kilku tysięcy talarów się zniżyła; wątpić nie można, że i ta razą rzeczy podobny obrót we-

zmą, tem więcej, że pewna część zalega podobno u ludzi możnych, nawet kapitalistów, zbyt może oględnych na to, co inni zrobili.

Wypadek ten bardzo jest pocieszający, mniej do niego przywiązujemy wartości, jako do dowodu o nie zbyt podupadłym bycie materialnym kraju, o podniesieniu się kredytu, więcej daleko pod względem moralnym. Nauczaliśmy się nieco oszczędzać, nieco staranniej obliczać się z czasem, nieco lepiej się urządzać; otrząsnęliśmy się nieco z dawnej, i szluzie nam zarzucanej lekkomyślności; uczucie powinności jakoś pewniej odezwało się w sumieniach, jakaś znacznie-sza siła woli objawiła się w rzetelności.

Mimo tylu przeszkód ofiar i klęsk, krom przewidywanego niepodobieństwa, nieustaliśmy w zachodach, wytrwali w przedsięwzięciu i uścili się. Ziemia nasza nie przejdzie w ręce przybyszów, tykać się jej nie beda ręce tych, którzy jak owi rozbójnicy z powieści zamawiają się do nas w gościnę, aby sennych i nieczuwających podławić. Niechaj więc to będzie dla nas zachęta i przestroga. (G.P.)

Austria.

Projekt praw zasadniczych ludu austriackiego (Dokończenie.)

§. 21.

Wszystkie ludy państwa są równo uprawnione. Każdy naród ma nienaruszalne prawo do utrzymania i pielęgnowania swej narodowości w ogóle, a mowy swej w szczególności.

Równo uprawnienie wszystkich w kraju używanych języków w szkole, urzędzie i życiu publicznem gwarantuje państwo.

Wniosek. mniejsz. Żadnej narodowości nie można nadać politycznego przywileju przed inną narodowością. (Goriup, Turko, Dylewski, Filippi, Krainz, Madonizza, Pleucovich, Pretanovich, Pinkas, Rieger, Violand, Ziemiałkowski).

§. 22.

Własność stoi pod opieką państwa.

Nikt nie może być wypartym z własności swojej, oprócz 1) w skutek rozpoznania sądowiczego, albo 2) wywłaszczenia (Expropriation) z powodów dobra publicznego.

Wywłaszczenie może nastąpić tylko według postanowień prawa i za stosownem, zwykłym poprzedzającym wynagrodzeniem.

§. 23.

Podział majątku na tak zwany majątek zwierzchniczy i majątek do użytku (Ober- und Nutzungseigenthum) jest nazawsze zakazany. Własność nie może być ograniczoną ani stosunkiem lenności, ani instytucją familijnego fidei komisji.

Rozwiązanie stosunków lenności i fam. fid. kom. uregułuje osobna ustawa.

§. 24.

Każdy powinien przyczynić się do ponoszenia ciężarów państwa w miarę swego majątku i dochodów.

§. 25.

Każdy obywatel państwa i każdy grunt musi należeć do związku komunalnego (gminy).

Prawa zasadnicze każdej gminy są:

- a) wolny wybór przełożonych i reprezentantów;
- b) przyjmowanie nowych członków do związku gminy;
- c) samodzielna administracja spraw swoich i sprawowanie policyi miejscowej;
- d) publikacja swej ekonomii i w ogóle jawność obrad.

Ograniczenia prawa względem zaprzeczenia przyjęcia do związku gminy i prawa względem zbycia lub obciążania dóbr gminy lub pierwotnego majątku gminy, zawiera ustawa gminna.

Wniosek. mniejsz. Ażeby tylko pierwszy okres paragrafu zatrzymano, resztę zaś włożono nie do praw zasadniczych, lecz do innego oddziału dokumentu konstytucyj. (Palacki, Gobbi, Krainz, Mayer, Pinkas, Ratz, Rieger, Scholl).

Do oddziału a. Mianowanie swych przełożonych i reprezentantów za pomocą bezpośrednich wyborów i bez zezwolenia rządu. (Ziemiałkowski, Fischhof, Goldmark, Rieger, Violand.)

Do oddziałów c. i d. — „c. Samodzielna administracja spraw i sprawowanie policyi miejscowej;

d. Publikacja ekonomii i jawność obrad.

„Potrzebne ograniczenia tych fundamentalnych ustaw gminnych, zawierają regulamina gmin” (Rieger, Gobbi, Palacki, Ziemiałkowski; za poprawką Pfretschnera, ażeby ku koncu substytuować: „ustawa gminna”: (Lasser, Mayer, Pfretschner, Scholl).

§. 26.

Dla obrony państwa i konstytucji istnieje uzbrojenie ludu, które się dzieli na wojsko i gwardję narodową, i będzie uregulowane osobną ustawą.

Siła zbrojna przysięga na konstytucję, i może być użyta do przytłumienia wewnętrznych niepokojów tylko na wezwanie ze strony zwierzchności cywilnych, i w przypadkach i formach legalnie ustanowionych.

§. 27.

Każdy obywatel państwa obowiązany jest do służby wojskowej. Wyjątki oznaczy ustawa wojskowa.

Wnioś. m.n. Do pierwszego okresu ma być dodane: „Cudzoziemcom nie wolno na przyszłość wstępować do uzbrojenia ludu.” (Lasser, Feifalik, Halter, Jachimowicz, Mayer, Pfretschner, Ratz, Scholl, Turco.)

§. 28.

Wojsko podlega ustawom i sądom cywilnym.

Ustawy i sądy wojskowe mają wejść w użycie tylko podczas wojny i przy przekroczeniach karności.

Wnioś. m.n. Sądownictwo wojskowe ogranicza się na osadzeniu wojskowych zbrodni i przestępstw, ludziez przekroczeń karności wojskowej, z zastrzeżeniem postanowień na czas wojny. (Mayer, Ambrosz, Feifalik, Gobbi, Goriup, Halter, Jachimowicz, Lasser, Pfretschner, Ratz, Scholl.)

§. 29.

Wszyscy obywatele zdolni do noszenia broni, którzy nie służą wojskowo, mają równe prawo i równy obowiązek do służby w gwardyi narodowej.

Blizsze postanowienia i wyjątki z tej reguły zawiera ustawa o gwardyi narodowej.

Wnioś. m.n. W pierwszym okresie po „zdolnym do noszenia broni,” ma stać „samodzielnym.” (Mayer, Dylewski, Gobbi, Halter, Lasser, Scholl, Turco, Vaccano.)

Pierwszy okres ma opiewać: Wszyscy mężczyźni zdolni do noszenia broni, którzy nie służą w wojsku, i mogą wykonywać czynne prawo wyborowe, mają (Kramz, Dylewski, Feifalik, Gobbi, Jachimowicz, Lasser, Mayer, Palacki, Pinkas, Ratz, Rieger, Scholl.)

Uwaga: Na wniosek dep. Ziemiałkowskiego obradowano jeszcze nad jednym paragrafem, zawierającym postanowienia względem stanów wyjątkowych i stanu obłężenia; wszelakoż większość, na uwagę uczynioną ze strony dep. Gobbi, że w tej mierze umieszczone będą obszerne postanowienia w 2. części konstytucji, postanowiła, ażeby obrady nad tym przedmiotem odroczyć.

Przedłożono następujące wnioski, nad którymi z przytoczonych powodów nie głosowano:

1) Ogłoszenie stanu obłężenia lub sądu doradczego w jakim miejscu, należy w czasie pokoju tylko do odpowiedzialnej najwyższej władzy państwa lub kraju: osobna ustawa oznaczy i ureguje warunki i skutki tego stanu wyjątkowego. (Pinkas, Madonizza, Palacki, Ratz.)

2) Częściowe zawieszenie praw zasadniczych w przypadkach wojny lub powstania, może rozporządzić tylko odpowiedzialna władza rządowa za poprzednio, lub gdyby tego nie można było otrzymać, za później otrzymanym przyzwoleniem ze strony władzy ustawodawczej. Pod jakimi warunkami i z jakimi skutkiem staćby się to mogło, ustanowi osobna ustawa. (Lasser, Fischhof, Gobbi, Goldmark, Halter, Hein, Madonizza, Mayer, Pinkas, Pfretschner, Ratz, Scholl, Ziemiałkowski.)

3) Częściowe zawieszenie praw zasadniczych w ogóle, a ogłoszenie jakiego miasta lub okolicy w stan obłężenia w szczególności, może przedsięwziąć tylko odpowiedzialna władza rządowa, i tylko w legalnie ustanowionych przypadkach i formach za usprawiedliwieniem się przed władzą ustawodawczą. (Rieger, Ambrosz, Madonizza, Turco.)

Wiedeń, 3. stycznia. (Wiadomości z głównej kwatery ks. Windischgrätz.) W urzędowej części gazety wiedeńskiej czytamy dość obszerne sprawozdanie o postępach cesarskiej armii w wojnie przeciw powstańcom węgierskim. Z sprawozdania tego dowiadujemy się, że do 22. grudnia korpus skrzydłowy pod feldmarszałkiem-porucznikiem Schlik, uspokoił całą przestrzeń od Karpat na południe aż po Koszyce. Powstańcy cofnęli się w nieładzie do Komitatów Tórn i Abbanjvár, które były dotąd pod terrorystycznym wpływem pełnomocnych komisarzy Kossutha: Irany, Farkaszany, hr. Hallera, Pułskiego i Władysława Ujhazy. 30. grudnia wezwał feldmarszałek-porucznik hr. Wrba twierdzę Komarno (Comorn) do podania się. Komendant tej twierdzy Meythény, były c. k. pensjonowany oficer, dotychczas poddania się stanowczo odmawiał. Dunaj i Waga tak silnie zamarzyły, że z najcięższymi działami ze wszystkich stron pod tę twierdzę przystąpić można, przez co operacje znacznie są ułatwione, gdyż te rzeki stanowią najgłówniejszą obronę twierdzy. Według tego sprawozdania wszystkie kolumny zmierzające ku Pestowi, w przeciągu 14 dni olbrzymie zrobiły postępy, a mianowicie, lewa kolumna, jak już wspomnieliśmy, opanowała Koszyce, druga, która przez Jablunkę weszła do Węgier, posunęła się obecnie aż do Neustadel, trzecia z Tyrnawy w kierunku ku Nitrze, czwarta zaś z Preszburga pod Komarno; główna armia odniosła zwycięstwa pod Babilny i Moor, stoi obecnie pod Budą, ostatnia wreszcie kolumna na prawym skrzydle od Steinamanger i Kormend w kierunku do Szallay-Egerszeg opanowała północne wybrzeże jeziora Balatonskiego (Plattensee).

Wiedeń, 3. stycznia. (Wiadomości z Węgier.) Dowiadujemy się dzisiaj z teatru wojny węgierskiej, że główna kwatera księcia Windischgrätz przeniesiona została z Babilny do Kätz, i że forpoczty Jelačyca stoją pod Budzinem. Armia w Węgrzech jest dostatecznie opatrzoną w żywność i jak słyszemy, odwołał feldmarszałek obstrukcji żywności w Austrii. Komunikacja pocztowa z królestwem coraz bardziej jest ułatwioną, im dalej armia postępuje; a pozawczoraj można już było wysłać wozem pocztowym transport pieniędzy do Raby. (O C.)

Od północnej granicy Węgier dochodzą najsmutniejsze wiadomości. Wyprawa ochotników pod dowództwem Hurbana i Sztura znowu nieszczęśliwie wypadła, i prawdziwie zdaje się, jakby przy każdym kroku, który robią na sławiańskiej ziemi, jakieś przekleństwo nad nimi wisiało. Co za okropny los spotkał tych wszystkich, co mieli udział w nierozważnym napadzie na Mijawę zrobionym bez wszelkiego przygotowania i rekojmii, wiadomo wszystkim. Każdy, którego madzary złapali, został powieszonym lub rozsiekanym, a obydwa bohaterowie znikli z horyzontu. To samo dzieje się i teraz, z tą różnicą, że jeszcze więcej jest skompromitowanych i na śmierć skazanych. Wojskowa pomoc wielkie zrobiła wrażenie na ludzie sławiańskim, ponieważ wiadano, że madzarskie gwardye wszędzie się usunęły. Tym okropniejsze są teraz skutki po cofnięciu się korpusu do wąwozu w Jablonce. We wszystkich miejscach, które się przyłączyły do powstania, wiszą Słowacy na rozkaz majora Balogha, po drzewach i szubienicach. W Sillein miano powiesić dwudziestu, w Neustadt sześciu, w Czazy przykuto jednego żywcem do muru; oprócz tego mają być trzy dni jeden po drugim exekucye. (S. C. B.)

Kromierzyż, 3. stycznia. (13. posiedzenie Sejmu.) Po otwarciu posiedzenia i udzielenia urlopów kilku deputowanym przydującym Strohach oznajmia o nowym wstąpieniu deputowanych Rosypal, Scheicher i deputowanego Waguzy z Tarnowa. Minister Stadion sprzeciwia się przypuszczeniu tego ostatniego, ponieważ uchwała sejmowa, w moc której miasto Tarnów własnego miało obrać deputowanego, nie otrzymała sankcyi korony, a zatem prawomocną nie jest. Późem dep. Schopf zgadzając się ze zdaniem ministra robi wniosek, aby Zgromadzenie sejmowe deputowanemu miastu Tarnowa niepozwoili zasiadać w izbie. Po dość długiej debacie w której dep. Ziemiałkowski, Zbyszewski, Wienkowski, Borrosz i Umlauf przeciw wnioskowi a więc za przyjęciem dep. Waguzy, zaś dep. Neuwall, Helfert, Neumann za wnioskiem dep. Schopf głosy zabierają, wniosek ten przy tajnem głosowaniu większością głosów przyjęto, deputowanemu więc tarnowskiemu zabronione zasiadanie w izbie.

Prezydujący oznajmia, że z powodu jego nominacyi na radcę apelacyjnego w Czechach, nowy wybór rozpisany być musi, ponieważ on chce się poddać nowemu wyborowi.

Biliński żąda aby uchwała izby dotycząca się wyboru miastu Tarnowa, oddano do ministerium dla uzyskania sankcyi cesarskiej. Po odpowiedziach ministrów cyj nastąpiło w końcu posiedzenia lenia kredytu.

Zagrzeb, 27. grudnia. (Sił bów.) Madziary wystawili w imponującą i groźną siłę złożyli bardzo dobrze uzbrojeni, wiele regularnego wojska, więcej sześciu i dwunasto Peterwardein, Ara w Banacie są bardzo niedziałają mniejszego kalibru im zbywa. Rozległe to nieznaczne tylko jest bardzo korzystne której jest wiele i mają prawie żadnej zwerbowani przez Serbij. Właśnie więcej nawet i stroju są po zrzeczności; wek wolni si nastąpi rego już conym.

czych we wszystkich instancjach. Drugie rozporządzenie z 3. stycznia tyczy się zaprowadzenia ustnego i jawnego postępowania z sądem przysięgłych w sprawach śledczych.

Frankfurt n. M. 27. grud. Wydział parlamentu frankfurckiego mający rozpoznać wniosek ministra Gagera względem zawiazania stosunków dyplomatycznych z Austrią, zejdzie się jutro, aby być przytomnym odczytania referatów obudwu sprawodawców pp. Giskry i Rüdera. Sprawozdanie wydziału niebędzie zgromadzeniu wprzód przedłożone, jak dopiero na przyszły tydzień. Spodziewać się należy, że do tego czasu za przyczynieniem się p. Schmerlinga bawiającego obecnie w Ołomuńcu, który od dworu austriackiego mianowany jest posłem przy rządzie centralnym będą ze strony Austrii ważne poczynione oświadczenia. Ministerium austriackie znajdzie bez wątpienia stosowną drogę do zawiazania napowrót stosunków z Niemcami, które z przyczyny najnowszych wypadków w tak smutny sposób zerwane zostały. Równie jak polityka dynastycznego dworu austriackiego do tego się nie skłoni, aby od Niemców się odłączyć, tak też i większość parlamentu frankfurckiego nie może i nie powinna okazywać chęci odłączenia się od Austrii. Wprawdzie jest to widoczne, że §. 2 i 3. projektu przy powtórnym odczytaniu będą musiały ulec niektórym zmianom; nie będzie atoli rzeczą trudną, poczynić takie zmiany, któreby wszystkie strony zadowolnić mogły. Rzecz na tem stoi, że Austriya ogólnym warunkom żąd podanym poddać się musi, co też jak się zdaje uczyni; gdyż niepodobna jest cofać się do stosunku związkowego z r. 1815. Równie i lewa strona nie jest od tego, aby ponieść ofiarę dla wielkiego dzieła, o które tu idzie, i zgodzić się na takie połączenie, w którymby stanowisko prowincyi austriackich, nie przez Niemców zamieszkałych i polityka tegoż państwa, jako do rzędu pierwszych mocarstw w Europie należących, należały uwzględnione być. Podobnie zdają się partye parlamentu frankfurckiego na to zgadzać, że kryzys ministerjalnej, która w tych czasach byłaby najskrośliwszą, unikać należy, coby się wiedzy stać mogło, gdyby wniosek Gagera względem zawiazania dyplomatycznych stosunków z Austrią co do prowincyi przez Niemców niezamieszkałych, przyjęto, którego odrzucenie przeto ograniczałoby się na czysto niemieckie prowincye państwa austriackiego.

Frankfurt n. M., 3. stycznia. (Nota do posła austriackiego w Frankfurcie.) O. P. A. Z. zawiera następującą wiadomość: „Dowiadujemy się z niezawodnego źródła, że wczoraj otrzymał tutejszy pełnomocnik austriacki notę od rządu swego z dnia 28. grudnia, w której w odpowiedzi na program Gagera znajduje się oświadczenie, że Austriya wtedy tylko uzna nową niemiecką konstytucyę, jeżeli takowa przyjdzie do skutku za jej przyzwoleniem, o które tem bardziej wezwana być powinna, ile że wedle dotychczasowej konstytucyi należy się przewodnictwo w Niemczech. Poselstwa wcale nie potrzebuje. O postanowieniach zgromadzenia narodowego wspomina ta nota ani słowa”. — (Pr. St. A.)

Mailchów, 31. grudnia. (Mianowanie ministrów.) „Münchener Zeitung” donosi, że

twiera posiedzenie o godzinie 2 1/2. Mimo dotkliwego zimna natłok publiczności jest bardzo mocny, albowiem oczekuje ostrych interpelacji względem ostatniej zmiany ministerstwa. Wszelakoż po odczytaniu protokołu przystąpiono najprzód do dyskusji nad innym wnioskiem. Mianowicie p. Fould, spowodowany ostatnią klęską parlamentarską, jaka ministerstwo poniosło, zrobił wniosek nagły, ażeby stosownie do art. 41. konstytucji, zachowywano zwyczaj angielski, każdy wniosek do ustawy poddawano 3 razy pod dyskusję, i żeby mu dopiero po trzykrotnej uchwale nadawano moc obowiązującą. Między temi uchwałami powinno każda razę przynajmniej 5 dni upłynąć. Boussi nie zbija wprawdzie tego wniosku, proponuje atoli, żeby go odroczone. Mówi, iż on także dawniej jeszcze przedłożył podobny wniosek, ale wydział odrzucił go, lub odłożył go przynajmniej ad acta. Sądzi dalej, iż cała ta formalność kończy się nareszcie na czystej stracie czasu. Powstaje obecnie przeciwko temu wnioskowi, bo doświadczenie od maja okazało, iż można ominąć wszelkie formalności, uzyskawszy tak zwaną nagłość. Cały ten wniosek utworzony jest w celu rozwiązania zgrom. narod. Hubert Delisle, sprawozdawca tego wydziału, mówi, że wniosek p. Boussi nie został ani odrzucony, ani odłożony ad acta, owszem że się znajduje w wniosku pana Fould, który przyjął w siebie wszystko dobre z wniosku pana Boussi. Nakoniec protestuje przeciwko zarzutom p. Boussi. St. Gaudens popiera odroczenie. Ministerium dla tego tak się spieszy, bowiem chce eksploatować ten środek w celu rozwiązania zgromadzenia narodowego. „Nie, to mu się nie uda, zawołał on, nie rozwiążemy się pierwszej, dopóki nie uchwalimy ustaw organicznych.”

Słowa te sprawiły wzburzenie umysłów. Dupin starszy określa różnicę, jaka zachodzi między wnioskiem pana Boussi i wniesioną przez p. Foulda zmianą paragrafów 54 i 55 porządku spraw. Nie odmawia on zgromadzeniu narodowemu wcale prawa wotowania ustaw organicznych. Ale uczynmy to prędko i nie tracimy czasu, zawołał on przy końcu swej często przerywanej mowy. Fayet, biskup z Orleans przyznaje wprawdzie także zgromadzeniu prawo działania i obradowania wedle woli, sądzi atoli, iż nie będzie w stanie dyskutować nad wszystkimi ustawami organicznymi. (Burzliwe sprzeciwianie się z lewej strony i z jednej części centrum.) Przy coraz więcej wzmagającym się niepokoju kończy mowca, po którym zabrali głos Dupin i minister finansów p. Passy. Nakoniec przystąpiono do pojedynczych artykułów. Art. 50 i 52 przyjęto.

Artykuły 49 i 54 zostały nieulatwione. Art. 60. ma większą wagę. Ministerium wnosi go w następującej treści: „Każdy wniosek nagłości muszą poprzedzić powody wyjaśniające. Jeżeli Zgromadzenie narodowe uzna je za nieistotne, wtedy odsyła się wniosek do wydziału z oznaczeniem czasu, w którym ma nastąpić sprawozdanie względem tego sprawozdania decyduje Zgromadzenie narodowe i wyznacza dyskusję. Jeżeli się zaś oświadczy przeciw nagłości, wtedy podpada wniosek zwykłemu formalności. Artykuł ten ma być tarczą przeciw nowym uchwałom soli. Odesłano go do wydziału.”

urodzony 1784. teraźniejszy gubernator domu inwalidów, w Paryżu, najmłodszy syn jego urodzony 1822 jest członkiem Zgromadzenia narodowego, najstarszy z pierwszego małżeństwa, żyje w Ameryce. Najstarszy brat cesarza, Józef, były król Hiszpanii urodzony 1767 o rok starszy od cesarza, umarł jako hr. Survilliers 28. czerwca 1844 we Florencji, zostawiwszy jedną tylko córkę. Drugi Lucyan, książę Canino ur. 1772. umarł w Viterbo 30. czerwca 1840 i zostawił liczną rodzinę. Najstarszy syn jego, Karol książę Canino i Musignano ożenił się z córką swego stryja Józefa, Zenaide, odznaczył się z wielu względów w ostatnich czasach i jako badacz natury zjednał sobie niepospolite imię; młodszy bracia jego, Ludwik, Lucyan i Piotr Napoleon zasiadają w Zgromadzeniu narodowym francuzkim. Trzeci brat Napoleona, Ludwik był król Holandji później hr. St. Leu, urodzony 1778. umarł 25. Lipca 1846. w Liwornie, żona zaś jego Hortensya Beauharnais, córka Jozefiny a pasierbica Napoleona, już pierwszej 3. paźdz. 1837 umarła. Najstarszy z jego trzech synów, Karol umarł licząc dopiero 4 1/2 roku, 5. maja 1807 następujący, Ludwik, urodzony 1804 mianowany 1809 wielkim księciem Berg pod opieką Napoleona, miał udział w powstaniu w państwie papieżkim 1831 i umarł w Forli 17. marca 1831; miał także za żonę córkę swego stryja Józefa, która jednak dzieci nie miała i umarła 1839. Najmłodszy syn, teraźniejszy prezydent rzezyzpospolitej francuzkiej, urodzony 20. kwietnia 1808 nazywa się właściwie Karol Ludwik Napoleon, lecz po śmierci swego drugiego brata, jako najstarszy w rodzie swego ojca, przyjął imię Ludwika Karola. Oprócz dopiero co wymienionych osób, jeszcze jeden kuzyn Napoleona jest członkiem Zgromadzenia narodowego, mianowicie syn zmarłej we Florencji 18. maja 1839 siostry cesarza, Karoliny i byłego króla Neapolu, Joachima Murat którego 1813 rozstrzelano.

Włochy.

Rzym, 22. grudnia. — Książę Barberini odjechał do Gaety celem wstąpienia do komisji rządowej na dniu 27. listopada mianowanej. Jazda papieska zgromadziła się ze wszech stron na około swojego prawego monarchy. Papież pochwalając jej postępowanie, przypuścił ją do ucałowania nogi.

Z drugiej strony zdaje się, że nieporozumienia między ojcem s. a. kolegiami kardynalów jeszcze ciągle trwają, a z dziekanem kolegiim s., kardynałem Macchi, przyszło do stanowczych rozpraw, ponieważ pierwszy interwencji stanowczo się sprzeciwia, w przekonaniu, że sprawa włoska przez to wieleby ucierpiała.

Rzym, 23. grud. Zmienione ministerium złożone jest teraz w sposób następujący: na miejsce p. Galletti wstępuje adwokat Armellini, który powszechnie posiada zaufanie. Ministerium sprawiedliwości obejmuje adwokat Galletti, według opinii publicznej również człowiek honoru. Ministerium finansów otrzymał Mariani. Sterbini i Campello zostają na swoich posadach, i Mamiani byłby nie był zastąpł. Zamiast niego z granicznych Mons. Muzza ministrow. Spokój wrócił, a prawdziwi patryoci tym dłużej trwa to prowizoryum. do Neapolu. Ze jego przy-akter dyplomatycznej misyj, wypadki atoli jej nie są jesz-

Rzym, 25. grud. — Niepodlega żadnej wątpliwości, że Mamianiego stanowcze wystąpienie spowodowane zostało przedwczesną proklamacją konstytuancy państwa rzymskiego. Od tej chwili musiał on nabyć przekonania, że minęło się nawet z pozorem wszelkiej prawności. I w rzeczy samej, największa część deputowanych nie o tem nawet wiedzieć niechce, i wielu już odstąpiło. Jeżeli zaś projekt ten nie utrzyma się w izbie, Junta państwa sama przez się upadnie, gdyż program jej zasadza się na tym projekcie. Z resztą pokazuje się codziennie jaśniej, że fakcja republikańska odegrała swoje najświetniejsze tryumfy nie tylko bez żadnej korzyści, ale i zmarnotrawiła swoje środki pieniężne. Canino już bez funduszy, a kasa centralna, z której opłacani byli członkowie przysłego ministerium, zdaje się także niezadługo znajdować w tym samym stanie. Dzisiaj oczekują obwieśczenia papieskiego Breve z dodatkami mającemi na celu pogodzenie praw konstytucyjnych z prawami stolicy apostolskiej. O interwencji nie ma tam wzmianki, cała proklamacja zasadza się tylko na odezwie do ludów państwa kościelnego, nie dającej wprawdzie tylko słabe gwarancje dla przyjaciół pokoju.

Turyń 21. grudnia. Przygotowują się tutaj całkiem seryo do nowej walki przeciw Austrii. Zapal, z jakim Genua przyjęła nowego demokratycznego ministra p. Buffa, pochodził właściwie z oczekiwania, że nowy gabinet rozpocznie wojnę na nowo. Flota Sardyńska miała także już odpłynąć ku Wenecji. Dla utrzymania entuzjazmu używają tu wszelkich środków. Koncerty i przedstawienia teatralne bywają codziennie ogłaszane na korzyść Wenecjanów. Komitet dla Parmy, Piacenzy i Regio, wydał odezwe do mieszkańców tych księstw, ażeby byli w pogotowiu. „Nie dla cześci ostentacji, mówi Gazeta Piemontka, pomnaża Karol Albert swą straszną armię. Ożywia go na nowo myśl, że tryumfy Włoch zostały tylko odroczone. Komitet wydał odezwe do młodych ochotników, których król przyjmie z radością pod swe chorągwie. Miejscem zebrania się jest zamek St. Jean. Ostatnią nadzieją dla Włoch jest Piemont; kraj ten bowiem przywykł do wojny i jest rządzony przez króla obywatelskiego! Precz z obłędami przeszłości! Ludności Rzymu, Neapolu, Toskanii rzucą się na Austrię; a gdy się bitwa będzie miała rozpocząć, wtedy do was należy pokazać im, jak umiecie kochać ojczyznę, bić się i tryumfować.”

W duchu demokratycznego ministerium reformuje się teraz także korpus dyplomatyczny; właśnie odwołano Revala z Londynu i Pignona z Szwajcaryi. Do Frankfurtu wysyłają posłów. Do Ludwika Napoleona wysłano patrycyusza Medyolańskiego, w celu zjednania go sobie dla wojny włoskiej. (N. Z.)

Hiszpania.

Madryt, 25. grudn. Słychać, że rząd hiszpański ma zamiar wydać notę do dworów w Lizbonie, Paryżu, Mnichowie (München), Wiedniu, Turynie, Florencji i Neapolu, zapraszając te dwory, jako mocarstwa katolickie do delegowania pełnomocników, którzyby się tutaj lub na jakim punkcie hiszpańskiego wybrzeża, morza śródziemnego zgromadzili na konferencję, w celu naradzenia się wspólnego nad środkami, za pomocą których możnaby papieżowi, jako widomej głowie kościoła zabezpieczyć potrzebną wolność i niepodległość. Rząd tutejszy proponuje w tym względzie Hiszpanię na miejsce zgromadzenia, albowiem kraj ten najeść najwięcej gwarancji pokoju. Okaze się niebawem, czyli i od których dworów wniosek ten przyjętym będzie. Zdaje się, że rząd francuski już dawniej odrzucił taki sam wniosek jemu samemu przedłożony. (P. St. A.)

NAJNOWSZA WIADOMOŚĆ

Lwów 10 stycznia. Na dniu dzisiejszym ogłoszono tutaj następujące urzędowe doniesienie:

Według świeżo nadeszłych wiadomości, Feldmarszałek Xiążę Windischgrätz bez dobicia oręża zajął w dniu 5. Stycznia b. r. Pest i Budę.

Powstańcy pod dowództwem Bema poświętnę dla c. k. wojska potyczce, z Bukowiny do Siedmiogrodu odparci zostali.

Lwów dnia 10. Stycznia 1849. Od c. k. Komendy Miasta.

Bordolo,
Generał-Major

W drukarni A. B. Winjara.